



„Punkt recepcyjny” Iławy działa pełną parą. Pracują wolontariusze, dojechała kolejna duża grupa uchodźców [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2022.03.01



"Leśna Przystań" w Iławie jest teraz niczym lokalny punkt recepcyjny dla uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Dojeżdżają kolejne grupy uciekających przed wojną. Część z nich właśnie tutaj znajdzie bezpieczne schronienie; inni po posiłku i odpoczynku jadą dalej.

Rano we wtorek na Sienkiewicza dotarła kolejna, duża, grupa uchodźców.

Tym razem z Zamościa dojechał niemal pełen autokar biłgorajskiego PKS-u. To matki z dziećmi, ale przybyli też studiujący w Ukrainie obcokrajowcy - oni, jak dowiedzieliśmy się na miejscu, zamierzają udać się do Warszawy. Sytuacja jest bardzo dynamiczna; nieraz zdarza się, tak jak miało to miejsce dzisiaj, że do Iławy dojeżdża ostatecznie inna grupa, niż początkowo informowano pracujący na miejscu sztab. Niezależnie od tych zmian, wszyscy przybyli otrzymują na miejscu ciepły posiłek, możliwość ogrzania się i odpoczynku.

Prace koordynują Marika Meller - właścicielka obiektu, wspierana przez Ewę Jackowską - radną i organizatorkę zbiórki darów na Starym Mieście. Jest też pełna obsada wolontariuszy - to iławianie, którzy bezinteresownie poświęcają swój wolny czas, aby pomóc w serwowaniu posiłków i przy pracach porządkowych. Dziś rano w takiej roli byli tu m.in. iławski dentysta i nauczycielka.

- Grafik pracy wolontariuszy, którzy pomagają nam wydać śniadania, obiady i kolacje, mamy już ustalony do końca tego tygodnia; możemy liczyć na duże zainteresowanie i wsparcie ze strony iławian - mówi nam na miejscu Ewa Jackowska.

Mieszkańcy wciąż hojnie wspierają też prowadzone zbiórki darów. A to ważne, bo przybywający do Iławy uchodźcy są utrzymywani społecznymi siłami miasta i okolic. Lodówka i spiżarnia "Leśnej" są teraz wypełnione, ale zapasy, gdy - tak jak dzisiaj - obsługiwanych jest kilkadziesiąt osób, szybko się kurczą.

- Teraz w "Leśnej" jest zakwaterowanych 30 osób, z tego 24 to dzieci - podała nam rano Ewa Jackowska. - Zostanie też tutaj część osób, które przybyły porannym autokarem - dodaje.

"Leśna" zaczyna też pełnić funkcję lokalnego "punktu recepcyjnego" - czyli po zaspokojeniu pierwszych potrzeb uchodźcy jadą dalej.

15 osób odebrała stąd Małgorzata Andrzejuk-Kamińska. Przyjmie ich w dużym domu w Urowie w gminie Zalewo. Mile widziana jest wszelka pomoc rzeczowa: żywność, a także węgiel do ogrzania nieruchomości. Dary, tak jak dla "Leśnej", przyjmowane są w świetlicy na Starym Mieście w Iławie. Potrzeba jedzenia, koców, termosów. Organizatorzy proszą, aby - zamiast jednokrotnego, dużego wsparcia, pamiętać o uchodźcach i regularnie donosić dary. Taka pomoc jeszcze długo może być potrzebna. W "Leśnej" rano we wtorek już było słyhać o kolejnej jadącej do Iławy grupie uchodźców. Matki z dziećmi ma przywieźć z Chełma niedaleko granicy z Ukrainą iławski ratownik medyczny.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Dziś rano przyjechał do "Leśnej" niemal pełen autokar z uchodźcami.



Załoga i wolontariusze pracują pełną parą. Nie brakuje rąk do pracy.



Wśród uchodźców są małe dzieci.



Ta grupa pojechała do Urowa w gminie Zalewo.



Część z nich zostanie w "Leśnej"; inni po posiłku udają się do schronień zapewnionych w innych miejscach.



- To wszystko przekazali mieszkańcy Iławy i okolic - Ewa Jackowska pokazuje spiżarnię z darami przekazanymi na społeczną zbiórkę.



Lodówka jest teraz wypełniona, ale bieżące potrzeby są i będą duże.



Małgorzata Andrzejuk-Kamińska przyjęła w Urowie 15 osób.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/66843-punkt-recepcyjny-ilawy-dziala-pelna-para-pracuja-wolontariusze-dojechala-kolejna-duza-grupa-uchodzcow-zdjecia>